VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 176)
z dnia 23 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 176)

23 lipca 2015 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Jakuba Rutnickiego (PO)** i **Jacka Falfusa (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Sportu i Turystyki oraz prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na temat stanu przygotowań reprezentacji Polski do XXXI Letnich Igrzysk Olimpijskich Rio de Janeiro 2016 oraz XV Letnich Igrzysk Paraolimpijskich Rio de Janeiro 2016.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kraśnicki** prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Łukasz Szeliga** prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Tokajuk** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska**, **Krzysztof Majer** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Witam. Przepraszam za opóźnienie. Otwieram posiedzenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Stwierdzam kworum, na podstawie listy obecności. Szanowni państwo, w imieniu pań i panów posłów witam panią minister Dorotę Idzi. Witam pana prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Andrzeja Kraśnickiego. Witam przedstawicieli Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i wszystkich pozostałych gości.

Przystępujemy do ustalenia porządku obrad. Porządek dzienny przewiduje jeden punkt – informację ministra sportu i turystyki oraz prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego i prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego na temat stanu przygotowań reprezentacji Polski do XXXI Letnich Igrzysk Olimpijskich Rio de Janeiro 2016 oraz XV Letnich Igrzysk Paraolimpijskich Rio de Janeiro 2016. Pani minister przedstawi wprowadzenie. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, iż został ustalony.

Proszę o zabranie głosu panią minister Dorotę Idzi. Rozumiem, że później będą wystąpienia pana prezesa PKOl i przedstawiciela PKPar. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie odbędą się w Rio de Janeiro w Brazylii w okresie od 3 do 21 sierpnia 2016 roku. W igrzyskach planowany jest udział około 11 tys. sportowców reprezentujących ponad 200 komitetów narodowych. Zawodnicy będą rywalizować w 306 konkurencjach, w 36 dyscyplinach sportu. Do programu włączono ponownie turniej golfa, wcześniej rozgrywany na II i III igrzyskach nowożytnych w 1900 roku i 1904 roku. Po raz pierwszy do programu igrzysk włączono rugby siedmioosobowe. Przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro prowadzone są aktualnie przez 27 polskich związków sportowych, w tym w 4 w grach zespołowych. Jedynie Polski Związek Piłki Nożnej oraz Polski Związek Rugby zostały definitywnie wyeliminowane z przygotowań do igrzysk w wyniku ostatecznej utraty szans na kwalifikację drużyn kobiet i mężczyzn do turnieju olimpijskiego. Głównym celem szkoleniowym przygotowań prowadzonych w roku 2015 jest odpowiednie

przygotowanie zawodników i uzyskanie minimum kwalifikacyjnych oraz przygotowanie do zawodów włączonych do systemu kwalifikacji i zajęcie miejsc warunkujących start w igrzyskach.

W 2015 roku zawodnicy w sportach indywidualnych, które obejmują przygotowania olimpijskie, podlegają ocenie na podstawie określonych kryteriów. Wedle wspomnianych kryteriów dokonano podziału na grupy szkolenia olimpijskiego w ramach Klubu Polska. Każdy z zakwalifikowanych sportowców posiada tzw. paszport zawodnika, w którym określone są cele etapowe i zadania szkoleniowe na drodze do igrzysk olimpijskich. Łącznie do grup A i B szkolenia olimpijskiego w sportach indywidualnych zakwalifikowano 550 zawodniczek i zawodników. W porozumieniu z polskimi związkami sportowymi, indywidualnymi programami szkolenia olimpijskiego Klubu Polska Rio de Janeiro 2016 objęto 93 osoby, w tym 32 w ramach programów indywidualnych oraz 61 w ramach indywidualnych ścieżek szkoleniowych.

Wsparciem stypendialnym objętych jest 285 zawodników, za osiągnięcia w sportach i konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich w kategorii seniora. Dodatkowo, za osiągnięcia medalowe w konkurencjach olimpijskich, w kategoriach młodzieżowych, stypendia otrzymuje 82 młodzieżowców i juniorów. Wszyscy ci zawodnicy to potencjalni olimpijczycy w Rio de Janeiro i w dalszej perspektywie w Tokio 2020.

Przygotowania do udziału w igrzyskach olimpijskich dofinansowywane są ze środków budżetu państwa, będących w dyspozycji ministra sportu i turystyki, na podstawie art. 29 ust. 7 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 roku o sporcie, oraz z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. W latach 2013-2015 na realizację programów w zakresie sportu wyczynowego, które obejmują przygotowania do letnich igrzysk olimpijskich, realizowane przez polskie związki sportowe, przeznaczono łącznie środki finansowe w wysokości 531 mln zł. Środki zaplanowane z budżetu państwa, dotyczące bezpośrednio przygotowań do igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy, wyniosły w prezentowanym okresie około 264 mln zł. W zakresie zadań publicznych, dofinansowanych ze środków FRKF, których łączna kwota w wymienionych latach wynosiła 267 mln zł, polskie związki sportowe w ramach szkolenia indywidualnego realizują przygotowania do mistrzostw świata i Europy w kategoriach młodzieżowych, z których czołowi zawodnicy aspirują do udziału w igrzyskach w Rio de Janeiro w 2016 roku.

Środki na program obejmujący przygotowania do Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro 2016 – w roku 2013 przeznaczono z Funduszu 81 mln zł oraz 73 mln zł z budżetu państwa, co łącznie stanowi 155 mln zł. W roku 2014 doszło do wzrostu środków z FRKF i przeznaczono na te cele kwotę 104 mln zł, a z budżetu państwa 96 mln zł, co łącznie dało około 200 mln zł. W roku 2015 z FRKF przeznaczono około 81 mln zł, a 94 mln zł z budżetu państwa, co łącznie daje 175 mln zł.

W mistrzostwach świata rozegranych w 2015 roku reprezentanci Polski wywalczyli jeden brązowy medal w piłce ręcznej mężczyzn. Mistrzostwa świata w letnich sportach olimpijskich rozegrano jeszcze w pięcioboju nowoczesnym i szermierce. W obu dyscyplinach nasi reprezentanci nie wywalczyli medali w konkurencjach olimpijskich. W pięcioboju nowoczesnym zawodnicy wywalczyli medale jedynie w konkurencjach zespołowych, nieobjętych programem igrzysk. W szermierce miejsce piąte w szablowym turnieju indywidualnym zdobyła Aleksandra Socha. Podobnie, pozycje czterech szablistek i ośmiu florecistek trudno odbierać w kategoriach sukcesu.

Aktualne kwalifikacje do XXXI Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro uzyskała lekkoatletyczna sztafeta kobiet 4x400m, cztery zawodniczki i dwie rezerwowe. Ponadto 6 lekkoatletów wypełniło normy PZLA, dwie kobiety i jeden mężczyzna w maratonie oraz trzech mężczyzn w chodzie na 50 km. W ubiegłym roku w mistrzostwach świata żeglarze wywalczyli dla kraju trzy kwalifikacje. Jedna kobieta i jeden mężczyzna będą nas reprezentowali w klasie RS:X oraz jeden mężczyzna w klasie Laser. W miniony weekend w strzelectwie sportowym udało się wywalczyć jedną kwalifikację – zrobiła to Agnieszka Nagay. Pozostałe dyscypliny indywidualne aktualnie realizują kwalifikacje olimpijskie, które kontynuowane będą jeszcze w 2016 roku. Jedynie zawodnicy łucznictwa i żeglarstwa kończą cykl kwalifikacji olimpijskich w roku 2015.

Działania organizacyjne, które są związane z udziałem reprezentacji Polski w igrzyskach prowadzone są przez Polski Komitet Olimpijski, któremu chciałabym teraz przekazać głos.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę o przedstawienie informacji, panie prezesie.

Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Andrzej Kraśnicki:

Realizowany obecnie system kwalifikacji zakończy się 11 lipca 2016 roku. Ostatnie kwalifikacje będą zdobywali zawodnicy lekkiej atletyki. Kryteria kwalifikacyjne są dwa – międzynarodowe i krajowe. W grudniu bieżącego roku podczas posiedzenia zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, wspólnie z przedstawicielami Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz polskich związków sportowych, określimy kryteria, jakie będą obowiązywały tych, którzy będą chcieli zostać członkami olimpijskiej reprezentacji Polski. Do dnia 1 marca musimy podać szeroki skład tych, którzy mają szansę stać się członkami reprezentacji olimpijskiej. Jest to grupa ponad 1 tys. osób.

Bazując na doświadczeniach z poprzednich igrzysk, szacujemy, że będzie to 250 zawodników. Uzależniamy to od gier zespołowych i uzyskanych kwalifikacji. Taką szansę ma piłka siatkowa mężczyzn oraz piłka ręczna kobiet i mężczyzn. Istnieje również taka możliwość w hokeju na trawie kobiet i mężczyzn. Komitet tradycyjnie odpowiedzialny jest za logistykę związaną z udziałem w igrzyskach – za stroje, przeloty, pobyt na miejscu i stworzenie warunków dla sportowców w zakresie udziału w tej wielkiej imprezie.

Jeśli chodzi o stroje, wybrana została firma 4F, która ma duże doświadczenie w tym zakresie. Stroje są już częściowo wybrane i przechodzą do produkcji. Mam nadzieję, że będziemy mogli je zaprezentować na początku przyszłego roku.

Jeśli chodzi o igrzyska, to największym problemem są koszty transportu i przelotu samolotem. Zrobiliśmy rozeznanie w kilku firmach, jakie się tym zajmują. Planujemy cztery przeloty czarterowe. Koszt jednego to około 1 mln zł. Gdybyśmy skorzystali z tej formuły, to przeloty kosztowałyby 4 mln zł. Jesteśmy w trakcie rozmów i być może ta kwota będzie mniejsza.

Powołaliśmy szefową misji. Jest nią doświadczona dyrektor PKOl Marzena Koszewska. Od 18 do 21 sierpnia będzie uczestniczyła w posiedzeniu szefów misji, które odbędzie się w Rio de Janeiro. Dziękuję za uwagę. Mamy jeszcze krótką prezentację.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Bardzo proszę.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Pani minister, panie przewodniczący, szanowni posłowie, pan prezes opowiedział o etapie przygotowań olimpijskich. Krótko przybliżę państwu same igrzyska w Rio de Janeiro. To będzie kilka slajdów, które pokażą państwu, w jaki sposób będą zorganizowane te igrzyska. Oczywiście monitorujemy temperaturę i pogodę w Rio w czasie igrzysk. Robiliśmy to w ubiegłym roku, robimy i w bieżącym. Mamy dane dotyczące minimalnych i maksymalnych temperatur oraz wilgotności. Można wywnioskować z nich, że spodziewać się można tam wszystkiego – dni chłodniejszych i bardzo gorących, zarówno suchych, jak i wilgotnych. To szalenie istotna informacja w zakresie przygotowania reprezentacji. Stroje będą przygotowane tak, aby wszyscy czuli się komfortowo w każdych warunkach pogodowych.

Igrzyska w Rio de Janeiro rozgrywane będą w czterech strefach: Barra, Deodoro, Copacabana i Maracana. Krótko je opiszę. W strefie Barra znajdowała będzie się wioska olimpijska. Tam będą mieszkali nasi sportowcy i będą rozgrywane zawody w kilkunastu dyscyplinach. Będzie tam również park olimpijski, w którym odbędą się zawody w tenisie, kolarstwie torowym, koszykówce, judo, taekwondo, piłce ręcznej, pływaniu, piłce wodnej, gimnastyce, skokach do wody i pływaniu synchronicznym. W pawilonie Rio Centro odbędą się konkurencje podnoszenia ciężarów, tenisa stołowego, badmintona i boksu. Mogą państwo zobaczyć również olimpijskie pole golfowe. Pani minister wspominała, że golf pojawił się w programie. Wrócił do programu po stuletniej przerwie. Pojawiło się w programie również rugby siedmioosobowe.

Strefa Deodoro będzie miejscem, w którym odbędą się zawody w pięcioboju nowoczesnym – w jeździectwie, a także w slalomie kajakowym, kolarstwie bmx, kolarstwie górskim, w pięcioboju nowoczesnym, w szermierce oraz eliminacje w koszykówce i hokeju na trawie. Znajduje się tam również narodowe centrum strzeleckie, czyli odbędą się zawody w strzelectwie oraz w jeździectwie, bo tam również jest centrum jeździeckie.

W strefie Maracana znajduje się stadion olimpijski, na którym będzie rozgrywana lekkoatletyka. Na Stadionie Maracana przeprowadzone zostaną ceremonie otwarcia i zamknięcia igrzysk oraz rozgrywki w piłce nożnej. Tak jak wspomniała pani minister, nasza piłka nożna już straciła szansę kwalifikacji. Na stadionie Júlio Delamare odbędą się zawody w piłce wodnej. Piłka siatkowa rozgrywana będzie nad oceanem, na Maracanãzinho. Na terenie Sambadrome będzie można oglądać łucznictwo i maraton lekkoatletyczny.

Ostatnia strefa to Copacabana, czyli słynna plaża Rio de Janeiro. Tam odbędą się zawody w żeglarstwie. Są jednak duże zastrzeżenia, jeśli chodzi o czystość wody w tym akwenie. W sierpniu rozegrane zostaną zawody testowe i woda będzie sprawdzona. Jeśli okaże się, że nie nadaje się do użytku dla żeglarzy, zawody zostaną przeniesione na inny akwen. W chwili obecnej wszystkie działania skierowane są na to, żeby zawody odbyły się w zaplanowanej lokalizacji. W Parku Flamengo odbędą się zawody w chodzie sportowym lekkoatletycznym oraz kolarstwie szosowym. Na Stadionie Copacabana odbędą się zawody w siatkówce plażowej. W Lagoa Rodrigo de Freitas odbędą się zawody w wioślarstwie i kajakarstwie – to taki akwen wodny, niemal jezioro, bliskie centrum miasta, na terenie Copacabana. Wioślarze po raz pierwszy od bardzo dawna będą rozgrywali swoje zawody w miejscu centralnym w stosunku do całych igrzysk i będą mieszkali w wiosce olimpijskiej. Często musieli mieszkać w mniejszych wioskach, nieopodal akwenów wodnych, z dala od reszty reprezentacji. Fort Copacabana gościł będzie maraton pływacki, triatlon, kolarstwo szosowe – jazdę na czas.

Oto ciekawostka – piktogramy pokazujące poszczególne dyscypliny sportu, jakie obowiązywały będą podczas XXXI olimpiady w Rio. Mogą państwo zobaczyć również informacje o odległości obiektów od wioski olimpijskiej. To szalenie istotne dla sportowców. Chodzi o to, aby jak najmniej czasu spędzać w autokarach, poświęcać na transport. Tak jak możemy zobaczyć, 43% obiektów znajduje się w odległości do 3 km od wioski olimpijskiej, 37% obiektów od 9 km do 20 km od wioski, a pozostałe 20% znajduje się na dystansie od 21 km do 40 km.

Mieliśmy okazję, wraz z panem prezesem, być już w Rio i oglądać jak wszystko jest zorganizowane, zapoznać się ze stanem przygotowań. Sytuacja sportowa w Rio będzie kluczowa. Będzie wiele problemów z tym związanych. To miasto szalenie zakorkowane. Odległości obiektów od wioski olimpijskiej w niektórych przypadkach są znaczne i trzeba przygotować naszych sportowców na to, że trochę czasu spędzą w autobusach. Jest to problem nie do przeskoczenia. Trzeba dostosować się do warunków jakie zastaniemy.

Na zakończenie podam kluczowe daty. W dniu 18 lipca będzie wstępne otwarcie wioski. Od dnia 24 lipca nasi sportowcy mogą już do niej przybywać. W dniu 5 sierpnia jest ceremonia otwarcia. Igrzyska zawsze trwają 17 dni, łącznie z dniem otwarcia. W związku z tym w dniu 21 sierpnia będzie ceremonia zamknięcia, a 24 sierpnia zamknięta zostanie wioska olimpijska, czyli wszyscy sportowcy do tego czasu będą musieli ją opuścić.

Uzupełniając wypowiedź pana prezesa w zakresie transportu, monitorowaliśmy temat przelotu czarterami. Jest to bardzo kosztowny pomysł. Pan prezes nieco zaniżył cenę czarteru. Firma, którą pytaliśmy, która zajmowała się organizacją czarterów, podała koszt jednego samolotu na poziomie 400 tys. euro. W związku z tym, jeśli policzymy, że potrzebujemy czterech samolotów, to koszty stają się ogromne. Drugi wariant, jaki bierzemy pod uwagę, to przeloty samolotami rejsowymi. To gorsze i utrudnione zadanie. Grupy nie lecą wtedy razem, a każda oddzielnie, są przesiadki. Powoduje to niebezpieczeństwo niedotarcia bagażu. Wszystko zależy od środków finansowych, jakimi będziemy dysponowali. Oczywiście prowadzimy również rozmowy z Polskimi Liniami Lotniczymi. Czekamy na spotkanie. To byłoby najlepsze rozwiązanie, gdyby PLL LOT przewiozły polską reprezentację. Zdajemy sobie sprawę, że w dzisiejszych realiach ekonomicznych niemożliwe jest, aby odbyło się to na zasadzie pełnego sponsoringu, ale jesteśmy przygo-

towani na pokrycie kosztów w pewnym zakresie. Być może od LOT udałoby się uzyskać jakiś znaczny upust, korzystny dla naszych sportowców. Mogliby polecieć czarterami i to byłoby dużo wygodniejsze. Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z zaproszonych gości chce zabrać głos? Może zamkniemy ten blok informacyjny i rozpoczniemy turę pytań, a następnie przejdziemy do kolejnego etapu? Bardzo proszę, głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, szanowna pani minister, panie prezesie, Wysoka Komisjo, znajdujemy się na finiszu przygotowań do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Rio. Materiał przedstawiony przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, uzupełniony przez informację Polskiego Komitetu Olimpijskiego pokazuje, że polska reprezentacja jest na dobrej ścieżce przygotowań do igrzysk. Należy zauważyć wysiłek państwa, polskich związków sportowych oraz PKOl. Gdy rozmawiamy o przygotowaniach, warto uświadomić sobie pewne przesunięcie w finansowaniu igrzysk olimpijskich. Do roku 2012, czyli przed mistrzostwami Europy w piłce nożnej oraz budową Stadionu Narodowego, ciężar finansowania przygotowań do igrzysk olimpijskich spoczywał na budżecie państwa. Stadion Narodowy wyparł z budżetu państwa przygotowania olimpijskie. Część finansowania przesunięto do Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Przypomnę, że u zarania tego Funduszu miał on mieć trzy cele – obiekty sportowe, sport dzieci i młodzieży oraz sport osób niepełnosprawnych.

Niestety, gdy minister finansów nie dał więcej pieniędzy na Stadion Narodowy i wiążące się z nim wydatki w kolejnych latach, trzeba było szukać środków finansowych na przygotowania olimpijskie, aby się nie zawaliły. Z tego powodu, gdy spojrzą państwo na zestawienie, widać wyraźnie, że już większość kosztów przygotowań olimpijskich pokrywa Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, a nie budżet państwa. Ta tendencja się umacnia. Podstawowe pytanie jest takie – czy tak ma być? Budując strategię rozwoju sportu mówią państwo, że sport wyczynowy będzie elementem rozwoju sportu masowego, budowania kapitału społecznego, a z drugiej stronie wizytówką Polski na arenie międzynarodowej. Powinniśmy powiedzieć wprost – przygotowania do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich finansowane powinny być z budżetu państwa. Sport dzieci i młodzieży, zaplecze, sport osób niepełnosprawnych i obiekty stwarzające warunki do rozwoju sportu powinny być finansowane z FRKF. Jeśli nie dojdzie do refleksji w tym zakresie, każde nowe zadanie będzie wrzucane do Funduszu.

Pragnę, abyśmy jako Komisja mieli tego świadomość, bo czekają nas kolejne zagrożenia. Gdy była afera hazardowa, do FRKF wrzucono fundusz hazardowy, zabierając 3% środków. Minister zdrowia nie wydaje tych środków – jest na nim 24 mln zł, a on nie wie, jak to wydać. Teraz po raz kolejny w ustawie rządowej sięga się do Funduszu po środki na zdrowie publiczne. Jeśli nasza Komisja będzie to akceptowała – do tej pory minister sportu i turystyki miał w swojej dyspozycji konstytucyjnej 1/3 środków z budżetu państwa i 2/3 z Funduszu – to te 2/3, które było bardzo ważnym elementem polityki państwa, będzie zabierane przez innych ministrów. Próbuje się wszystkie wspólne cele realizować za pomocą środków z jednego worka. Oczywiście, przy zachowaniu pełnej kultury, gdyż minister sportu i turystyki będzie mógł wpływać na formę aktywności fizycznej.

Chciałbym zauważyć, tak jak powiedziała pani minister, na 550 zawodników objętych przygotowaniami do igrzysk olimpijskich 367, łącznie z młodzieżowcami, posiada stypendia. Niemal 200 nie otrzymuje stypendiów. To jest pewien sygnał. Ktoś mógłby powiedzieć, że stypendiów nie nadaje się z tego powodu, że ktoś zdobył kwalifikacje olimpijskie, ale musi spełnić kryteria wynikające z rozporządzenia. Powinniśmy się wspólnie zastanowić, co powinno być przed stypendium sportowym, aby stworzyć możliwość przechodzenia przez poszczególne szczeble drabinki, aby właściwie zawodników przygotować. Skoro są w szerokiej kadrze, trenują nie tylko do igrzysk w Rio, część z nich będzie przygotowywała się do kolejnych.

Czy pieniędzy jest za dużo, czy za mało? Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Można powiedzieć, że przygotowania do igrzysk mają określony standard

i formy. Zawsze przydałoby się więcej środków, ale sytuacja nie jest alarmująca, idziemy ścieżką klubu Rio. Pozostaje nierozwiązana kwestia 200 zawodników z zaplecza, którzy nie otrzymują wsparcia państwa w dążeniu do poprawy wyników.

Jeśli chodzi o przygotowania do igrzysk paraolimpijskich, to chciałbym zadać kilka pytań.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Przepraszam bardzo, chciałbym abyśmy później omówili ten temat. Poproszę pana prezesa o zabranie głosu za chwilę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Dobrze. Mam jedno pytanie do pani minister, jeśli chodzi o koordynację przygotowań do igrzysk olimpijskich. Wcześniej funkcjonowały sztaby przygotowań olimpijskich. Wszyscy zainteresowani – COMS, ministerstwo i PKOl spotykali się razem i monitorowali działania. Czy obecnie jest taka grupa, zajmująca się koordynacją i monitorowaniem przygotowań do Rio?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Lenz, a przygotowuje się poseł Ziemniak.

Poseł Tomasz Lenz (PO):

Wypowiem się krótko. Zawsze można mówić, że pieniędzy jest za mało, bo zawsze można ich więcej wydać. Wydaje mi się, że środki przeznaczane na przygotowania do olimpiady są niemałe. Nie ma na co narzekać. Powinniśmy mierzyć siły na zamiary.

Chciałem odnieść się do innej sprawy, którą był pan uprzejmy poruszyć. Mam na myśli koszty związane z przelotem. Pragnę zwrócić uwagę wszystkim tu obecnym, że jeszcze rok temu z budżetu państwa, decyzją rządu przekazano LOT niemal 0,5 mld zł na ratowanie firmy. Jest ona obecnie w znacznie lepszej sytuacji finansowej, stanęła na nogi, rozwija nowe połączenia lotnicze na świecie. Biorąc pod uwagę fakt, że stosunkowo niedawno otrzymała duży zastrzyk finansowy z budżetu państwa, w sposób bardziej otwarty, wykorzystując kontakty polityczne, powinni państwo zwrócić się do nich w tej sprawie. Skoro są narodowym przewoźnikiem, powinni poczuć się odpowiedzialny, w ramach promocji, na tyle, na ile to możliwe, aby promować firmę i przewieść polskich olimpijczyków do Brazylii. Pamiętajmy o tych środkach, jakie przekazane zostały niedawno LOT. Myślę, że trzeba iść tą drogą, wykorzystując nawet kontakty w Ministerstwie Skarbu Państwa. Należy rozmawiać na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma poseł Ziemniak.

Poseł Wojciech Ziemniak (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, panie prezesie, w czerwcu odbyły się pierwsze Igrzyska Europejskie. Może przedstawiliby państwo krótką informację na ten temat, gdyż nawiązuje to do XXXI Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro? Kilka dyscyplin miało na nich swoje kwalifikacje. Te igrzyska odbyły się bez większego echa, nasza Komisja nie podjęła takiego tematu. Chciałbym usłyszeć krótką informację na ich temat. Było tam chyba dziewięć dyscyplin, które uzyskiwały kwalifikacje olimpijskie. Czy uzyskaliśmy jakiś awans? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Panie przewodniczący, opierając się na spostrzeżeniach pana posła Lenza, to bardzo ciekawe uwagi, proponuję, aby na kolejne posiedzenie Komisji przygotować dezyderat skierowany do ministra skarbu państwa, aby pomóc PKOl w prowadzeniu negocjacji z państwowym przewoźnikiem, jakim jest LOT. Jeśli wystosujemy taki dezyderat, dobrze byłoby, abyśmy wsparli PKOl. Sądzę, że prezydium Komisji przyjmie mój wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Myślę, że to będzie dobre otwarcie do, mam nadzieję, owocnych negocjacji z LOT. Głos ma pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pana posła Tomaszewskiego chciałabym powiedzieć, że jesteśmy w trakcie kwalifikacji olimpijskich, które będą trwały do połowy przyszłego roku. W związku z tym, jesteśmy dopiero na półmetku. W przypadku wielu dyscyplin dopiero na finiszu będzie można powiedzieć, że uzyskane zostały kwalifikacje. Z tego powodu zgadzam się, że absolutnym priorytetem dla Ministerstwa Sportu i Turystyki jest sposób finansowania – z budżetu państwa lub Funduszu. W roku bieżącym w ten sposób zostało to podzielone, aby zapewnić jak najlepsze przygotowania wszystkim. Skorzystano zarówno ze środków z budżetu państwa, jak i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, bo pozwala na to rozporządzenie funduszowe.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

To miało być tylko na jeden rok, tak mówiła pani minister Mucha. Wiem, że to nie pani czas odpowiedzialności, ale warto się nad tym zastanowić.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Z pewnością, gdy otrzymamy informacje od ministra finansów, jakimi pieniędzmi będziemy dysponowali jako MSiT w przyszłym roku, będziemy mogli pochylić się nad tym problemem i odpowiedzieć, jak możemy wspierać dalsze przygotowania i zadania. Oprócz przygotowań do igrzysk MSiT realizuje również inne zadania.

Odpowiadając na pytanie pana posła Ziemniaka pragnę powiedzieć, że Igrzyska Europejskie odbyły się po raz pierwszy. Zdobyliśmy 20 medali. Nie było tam pełnego składu wszystkich olimpijskich dyscyplin sportowych. Były tam też dyscypliny nieolimpijskie. Przykładowo, w pływaniu reprezentowali nas juniorzy. Cieszmy się z tych 20 medali, ale to pierwsza tego typu impreza. Była transmisja telewizyjna w Polsacie. Ogólnie jesteśmy zadowoleni ze startu. Igrzyska Europejskie późno zostały wprowadzone do preliminarzu i kalendarzu startów, nie wszystkie dyscypliny sportowe uznały tę imprezę za priorytetową. W związku z tym, w następnym cyklu olimpijskim, jeśli podana będzie konkretna data tej imprezy, wszystkie międzynarodowe europejskie federacje pochylą się nad ustaleniem terminów i reprezentacji oraz uzasadnieniem, aby była to impreza wpisująca się w kwalifikacje olimpijskie do Tokio. Czas pokaże.

Jako MSiT jesteśmy bardzo zadowoleni ze startu reprezentacji. Dofinansowaliśmy PKOl i udział reprezentacji w Igrzyskach Europejskich na poziomie 1450 tys. zł. Pozostałe przygotowania były finansowane przez polskie związki sportowe, które również otrzymały od nas dotacje, bezpośrednio dla zawodników. Możemy powiedzieć, że ta impreza zakończyła się sukcesem – również organizacyjnym, za co dziękuję PKOl. Mam na myśli przygotowania logistyczne. Żaden z zawodników nie mógł narzekać na organizację lub przebieg imprezy.

Jeśli mieli państwo do mnie inne pytania, bardzo proszę. Zapamiętałam tylko te dwa.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Jeszcze pytałem o ten zespół.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Sztab olimpijski. Na zakończenie bieżącego roku powołamy sztab olimpijski, który jest ujęty w strategii. W chwili obecnej mamy jedynie jednostkowe kwalifikacje, w związku z czym uznaliśmy, że koniec roku będzie właściwym momentem na powołanie takiego sztabu, aby przez pół roku, do czerwca 2016 roku ocenić i rekomendować, wspólnie z PKOl, osoby do reprezentacji, z listy osób, które zdobędą kwalifikacje. Przypominam, że były głosy z państwa strony, że reprezentacja podczas igrzysk w Londynie była zbyt liczna, a medali było 10. Nie chcemy nikogo skrzywdzić, ale chcemy bardzo obiektywnie ocenić szanse i zagrożenia. Taki sztab zostanie powołany pod koniec roku, aby w przyszłym podjąć decyzję wspólnie z PKOl.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Były pytania do… Głos chce zabrać pan przewodniczący, przed wypowiedzią pana prezesa PKOl? Proszę bardzo.

Poseł Jacek Falfus (PiS):

Chciałem zapytać o sprawy dotyczące szkoleń olimpijskich w sportach indywidualnych. Tak jak powiedział mój przedmówca, zakwalifikowano 550 zawodników i zawodniczek. Liczba stypendiów oczywiście jest znacznie niższa w odniesieniu do osób zakwalifikowanych jako potencjalni uczestnicy. Takich osób jest 285. Otrzymują one stypendia sportowe za osiągnięcia w konkurencjach objętych programem igrzysk olimpijskich. Mam pytanie. Jakie są kryteria? Rozumiem, że muszą być spełnione minima olimpijskie? Wpływają one na poziom środków. Jakie są kryteria, które jednych kwalifikują, a innych nie? Grupa łącznie wynosi 550 osób.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję. Głos zabierze jeszcze Jan Tomaszewski.

Poseł Jan Tomaszewski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, panie prezesie, mam sugestię. W informacji widnieje grupa A, A1, B, B1. Bardzo fajnie. Czy nie można zrobić tak, mówiła o tym pani minister oraz poseł noszący to samo nazwisko – ilu sportowców przewidzianych jest na kolejną olimpiadę? Wiadomo, nie załapią się na tą, co jest teraz, bo to juniorzy itp. Czy oni wszyscy są grupie olimpijskiej do Rio? Ich trzeba monitorować, ale z dystansem, bo przygotowują się na kolejną olimpiadę. Z tego się bierze to, że na olimpiadę jadą zawodnicy, tak jak do Londynu, kiedy to mieliśmy pretensje, że było ich zbyt wielu. Nie było takiego podziału. Oni mają potencjalne szanse medalowe na kolejnej olimpiadzie. Teraz traktuje się ich inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Matuszewski, a przygotowuje się poseł Blanik.

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Panie prezesie, mam do pana pytanie. Jak pan ocenia, w których dyscyplinach możemy mieć pozycje medalowe? Jak pan ocenia szanse naszych zawodników w 2016 roku? Chciałem również zapytać – z pewnością doskonale się pan orientuje – o stan budowy obiektów w Brazylii. Różne informacje do nas docierają, że w przypadku budowy niektórych obiektów dochodzi do dużych opóźnień. Chciałbym dowiedzieć się, czy wszystko będzie zapięte na ostatni guzik. Mam również pytanie w odniesieniu do biletów turystycznych, gdyby chcieli tam jechać nasi kibice. Jakie to są koszty, czy mają państwo informacje na ten temat na swojej stronie internetowej? Czy są jakieś problemy z kupnem biletów?

Ostatnia sprawa, którą chcę poruszyć, dotyczy samolotów. Panie prezesie, proszę zdecydowanie wystąpić do szefa LOT. Pan Czerwiński to człowiek, z którym pan Lenz ma świetne kontakty. Nie mówię już o panu przewodniczącym. Myślę, że sprawę uda się załatwić bez problemów. Nie każdy musi się znać na polityce, ale wiemy, że prezes LOT w dużej mierze jest zależny od ministra skarbu państwa, a ten z kolei, wiemy doskonale, kocha sport.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, czasy ręcznego sterowania minęły. Rozmawiać należy, ale może…

Poseł Marek Matuszewski (PiS):

Na taśmach mogliśmy usłyszeć co innego.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Jeżeli pan poseł ma wiedzę dotyczącą tego i usłyszał pan na jakichkolwiek taśmach o możliwości popełnienia przestępstwa, dobrze pan wie, że zobligowany jest do tego, aby zawiadomić prokuraturę. Jeśli pan tego nie uczyni, sam pan popełnia przestępstwo. Proszę o tym pamiętać. Głos ma pan poseł Blanik.

Poseł Leszek Blanik (PO):

Szanowna pani minister, panie prezesie, panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, chciałem zabrać głos i odnieść się do kwestii, która przewija się podczas kolejnych igrzysk olimpijskich. Mam na myśli debatę nad tym, czy jedni lub drudzy sportowcy nie powinni brać udziału w Igrzyskach Olimpijskich, bo zajmują 50-60 miejsce. Pragnę stanowczo stanąć w obronie tych zawodników. Uważam, że polski sport i polscy sportowcy są największymi ambasadorami naszego kraju na świecie. Sądzę, że ten temat nie powinien nawet być poruszany. Każdy sportowiec musi ciężko pracować, aby się przygotować. Do spełnienia są minima, pewne kryteria, zasady dające im prawo wyjazdu na olimpiadę. Fakt, że podczas igrzysk mają lepszy lub gorszy start, to sprawa drugorzędna. Uważam, że każdy zawodnik, który wyjeżdża na igrzyska olimpijskie, zasługuje na to, bo ciężko pracował. To wszystko, co chciałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Nie słyszę kolejnych pytań. Bardzo proszę pana prezesa o odpowiedzi. Mówili państwo o dużych kosztach związanych z przelotem lotniczym. O jakiego rzędu kwotach mówimy? Proszę o dane szacunkowe.

Prezes PKOl Andrzej Kraśnicki:

Chciałbym bardzo podziękować za troskę, jaką państwo wykazują, jeśli chodzi o koszty transportu. Jednocześnie pragnę uspokoić, że rozmowy trwają. Negocjujemy z LOT. Będziemy je kontynuowali w drugiej połowie sierpnia. Przekazaliśmy szczegółowe informacje o naszych potrzebach, terminach wylotu, powrotu i mam nadzieję, że zaowocują one lepszymi stawkami niż te, które obecnie podano. Uzależnione są one od tego, czy lot jest w jedną stronę, czy jesteśmy w stanie zapewnić pasażerów z powrotem. Z tego powodu są różnice w kosztach. To są cztery loty, każdy za 400 tys. euro, jeśli nie uda się sprzedać miejsc powrotnych innym pasażerom. Nie mamy takiej możliwości, tym zajmują się linie lotnicze. To kwoty bardzo duże. Podane przez nas koszty wynikają ze wstępnych rozmów z firmami czarterowymi. Będziemy je kontynuowali. Każde wsparcie ze strony narodowego przewoźnika byłoby dla nas niezwykle ważne.

Mamy za sobą doświadczenia z Igrzysk Europejskich. Odbyły się one w Baku, w Azerbejdżanie. Startowały w nich reprezentacje wszystkich państw europejskich. Ogromnym sukcesem była obecność reprezentacji Armenii, która oficjalnie jest w stanie wojny z Azerbejdżanem. Przypomnę, że te igrzyska odbywały się w 20 sportach, w 30 dyscyplinach olimpijskich, 16 sportach olimpijskich. W 12 mieliśmy kwalifikacje do igrzysk w Rio. Te kwalifikacje mają charakter punktowy. Zbiera się punkty do rankingu. Zajęcie pierwszego miejsca nie oznaczało zapewnienia miejsca w Rio de Janerio. Wystartowało w nich 213 zawodników. Przedsięwzięcie transmitowała Telewizja Polsat. Niepokojące, według nas było to, że telewizja publiczna nie interesowała się tą imprezą, nie informowała o jej wynikach. To zaczyna być coraz większym problemem przy organizacji imprez multidyscyplinarnych. Łącznie zdobyliśmy 20 medali – 2 złote, 8 srebrnych i 10 brązowych.

Powrócę jeszcze do kwestii sztabu. Powołany zostanie zespół koordynacyjny, wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystki. W dniu dzisiejszym rozmawiałem na ten temat z panem ministrem. Chcemy podjąć taką decyzję, zrobimy to pod koniec roku, podczas posiedzenia zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Jeśli chodzi o kryteria, które decydują o składzie reprezentacji olimpijskiej, przyjmiemy je w grudniu. Obecnie kryteria w dwóch dyscyplinach – pływaniu i lekkiej atletyce są rozszerzone dla państw nieosiągających znaczących wyników sportowych. W przypadku pozostałych dyscyplin kwalifikacje są bardzo wysokie. Zakwalifikowanie się w grach zespołowych na igrzyska olimpijskie nie jest łatwe. Startuje tylko 12 zespołów z kilkuset reprezentacji narodowych. Pochylimy się nad tymi kwestiami, w grudniu skonsultujemy to z polskimi związkami sportowymi oraz MSiT i podejmiemy decyzję.

Jeśli chodzi o nasze szanse medalowe, holenderska firma, która specjalizuje się w statystyce sportowej na początku wskazała, że Polacy zdobędą 12 medali. Po pół roku stwierdziła, że tych medali w Rio de Janeiro powinniśmy zdobyć 15. Wszystkie powinny być złote w konkurencjach lekkoatletycznych. Bardzo byśmy chcieli, aby to się

sprawdziło. Ostatnimi czasy ciągle mamy do czynienia z liczbą 10 – w Atenach, Pekinie i Londynie. Ile zdobędziemy medali okaże się w Rio de Janeiro. Dyscypliny sportowe, które są w czołówce światowej, mają dużo większe szanse, podobnie te, w których mamy wybitnych zawodników. Wspomniana firma jest dość rzetelna. Robiąc taki ranking przed poprzednimi igrzyskami pomyliła się najwyżej o 2-3 medale. Mamy nadzieję, że będziemy mieli ich więcej niż 10 i przekroczymy łączną liczbę 300 medali zdobytych na wszystkich igrzyskach olimpijskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Było jeszcze pytanie o przygotowanie Brazylii.

Prezes PKOl Andrzej Kraśnicki:

Jeśli mówimy o przygotowaniu Rio, to taka jest specyfika tego kraju. Przeżyliśmy podobną sytuację przy okazji Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Wydaje mi się, że mają ogromną szansę zdążyć na czas. Niektóre obiekty być może będą oddawane w ostatniej chwili przed igrzyskami. W sierpniu szefowa naszej misji będzie na spotkaniu i przekaże nam dokładne informacje. Niezwykle istotny problem jest obecnie ochrona środowiska i czystość wód. To sprawy najbardziej nagłośnione i wymagające rozwiązania. Chodzi o to, aby akweny, na których będą rozgrywane zawody, były bezpieczne dla zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję panu prezesowi. W drugiej części informacji oddaję głos panu Łukaszowi Szelidze, który reprezentuje Polski Komitet Paraolimpijski. Czy będzie prezentacja multimedialna? Bardzo proszę.

Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego Łukasz Szeliga:

Pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, od miesiąca mam zaszczyt pełnić funkcję prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Chciałbym, aby wraz z tą zmianą pojawiła się nowa jakość w sporcie paraolimpijskim. Różne jego braki sygnalizuję państwu już od dwóch lat, uprzednio pełniąc funkcję prezesa Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, który obejmuje swoimi przygotowaniami największą liczbę sportów. Ich zmagania będziemy mieli okazję śledzić podczas Igrzysk Paraolimpijskich Rio de Janeiro 2016. Będą to XV Igrzyska Paraolimpijskie, które zostaną rozegrane w dniach od 7 do 18 września 2016 roku. Weźmie w nich udział 4350 zawodników ze 176 krajów, którzy będą rywalizować w 22 sportach. Chciałbym zwrócić szczególną państwa uwagę na fakt, że pod egidą paraolimpijską kryje się mnóstwo dyscyplin sportu – aż 22. Proszę zwrócić uwagę, że liczba osób w poszczególnych sportach, przy podziale ze względu na płeć, jest mocno ograniczona. Możliwość startu w tych igrzyskach mają jedynie osoby zajmujące najwyższe miejsca w rankingach światowych lub uzyskujące najlepsze światowe rezultaty.

W Rio Polska ma szansę wystartować w lekkiej atletyce, pływaniu, kolarstwie, bocci, podnoszeniu ciężarów, piłce siatkowej na siedząco, strzelectwie sportowym, łucznictwie, szermierce na wózkach, jeździectwie, kajakarstwie, koszykówce na wózkach, tenisie stołowym, wioślarstwie i żeglarstwie. Na niemal 100% nie mają już szans: judo, goalball, triatlon, rugby na wózkach i piłka nożna dla osób niewidomych pięcio i siedmioosobowa. Sytuacja ta wynika z tego, że nie ma wystarczających środków, aby przeprowadzać rozgrywki ligowe w drużynowych sportach jak goalball, rugby na wózkach. Siatkówka na siedząco ma tylko szanse teoretyczne. Sporty drużynowe rządzą się zupełnie innymi prawami.

Przejdę teraz do omówienia przygotowań poszczególnych organizacji, które w Polsce trenują zawodników do Igrzysk Paraolimpijskich Rio de Janeiro 2016. Tak jak wspominałem, PZSN „Start” obejmuje przygotowaniami kolarzy z grupy handbike, lekkoatletów, piłkarzy, siatkarzy, pływaków, ciężarowców, strzelców, szermierzy i wioślarzy. Polski Związek Kultury Fizycznej „Olimp” zajmuje się kolarstwem tandemowym i klasycznym. Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni Razem” obejmuje grupę osób z najniższym

handicapem, jeśli chodzi o niepełnosprawność intelektualną. To grupa, która nie bierze udziału w olimpiadach specjalnych, a startuje w igrzyskach paraolimpijskich. Związek prowadzi reprezentację w 3 sportach, to tzw. grupa jedenasta – lekkoatletyka, pływanie i tenis stołowy. Na ostatnich igrzyskach ta grupa zdobyła 6 medali.

Powiem kilka słów na temat poszczególnych sportów. Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzacych „Cross" zajmuje się lekką atletyką. Polski Związek Tenisa Stołowego prowadzi reprezentację w swojej dyscyplinie. Pojedyncze dyscypliny prowadzone są przez polskie związki sportowe, które przejęły organizację sportu osób niepełnosprawnych. Kolejne są Polski Związek Łuczniczy, Polski Związek Tenisowy, Polski Związek Żeglarski, Polski Związek Kajakowy, Polski Związek Jeździecki i Polski Związek Koszykówki.

W lekkoatletyce mamy najwięcej szans medalowych. Zakładamy, że 30 zawodników uzyska kwalifikacje. Prognoza medalowa to 18 medali – 5 złotych, 6 srebrnych, 7 brązowych. Mamy szansę na to, że lekkoatleci uzyskają planowane rezultaty.

Pływanie – podzielę się krótką refleksją. Wczoraj nasi zawodnicy powrócili z mistrzostw świata, jakie były rozegrane w Glasgow. Przywieźli stamtąd 6 medali. Można prognozować podobną liczbę medali z Igrzysk Paraolimpijskich w Rio. Generalnie, możliwość finansowania wygląda tak, że nasi trenerzy, przy obecnym wsparciu z MSiT, są w stanie realizować 35% minimalnych planów w sposób centralny. Pozostałe procesy szkoleniowe przebiegają w trybie indywidualnym, niestety.

Kolarstwo – handbike to grupa z dużymi tradycjami. W tej kategorii zakładamy 4-6 medali. W kolarstwie klasycznym i tandemowym mamy podobne założenia. Łącznie będzie to 8-12 medali. Liczymy, że uda się tyle wywalczyć.

Tenis stołowy zarządzany jest przez PZTS od dwóch lat. Cele sportowe wyznaczone są na poziomie 12-15 zawodników, którzy uzyskają kwalifikacje. Cele medalowe wyznaczone przez związek oscylują pomiędzy 5 a 7 medalami.

Podnoszenie ciężarów to dyscyplina, która zakłada 1 pozycję medalową. Pozostałe miejsca planowane to pozycje 4-6 oraz 7 i 8. Niestety, historia ostatnich lat pokazuje, że kraje, które prowadziły działania wojenne bardzo mocno rozwinęły ten sport wśród swoich weteranów. Trudno przy obecnych możliwościach finansowania tego sportu walczyć o lepsze rezultaty w trakcie igrzysk w Rio.

Łucznictwo od dwóch lat prowadzone jest przez PZŁ. Nie dysponujemy szczegółowymi informacjami od związku. Przewidują oni nominacje dla 5 zawodników. Nie mamy jeszcze prognozy medalowej.

Szermierka na wózkach ma bardzo duże tradycje, ale jest kosztowna w organizacji. Prognoza udziału to 7-10 zawodników. Planowane są 2-3 medale w konkurencjach indywidualnych oraz 1-2 w drużynowych.

Boccia to nowy sport w programie igrzysk paraolimpijskich. Ciekawostką tego sportu jest, że można go bardzo dobrze stosować w szkołach integracyjnych, gdyż dedykowany jest mocno niepełnosprawnym osobom. Grać może niemal każdy z niepełnosprawnością narządu ruchu. Jeśli uda nam się wysłać dwie osoby na igrzyska, to będzie sukces. Medal jest raczej mało prawdopodobny.

Wioślarstwo – zakładana liczba kwalifikacji wynosi 8. Miejsca prognozowane przy obecnie realizowanym standardzie oscylują na poziomie 7-8. Pojadą tam osady: jedynka, dwójka i czwórka ze sternikiem.

Piłka siatkowa na siedząco – możliwość awansu jest mało prawdopodobna, ale wymieniam tę dyscyplinę, bo jeszcze nie straciła szansy.

Strzelectwo sportowe – zakładamy 1-2 medale i miejsca w finale wąskiej grupy, która będzie mogła nas reprezentować. Przewidujemy, że będzie to 6 osób.

Tenis na wózkach – tenisem stołowym zarządza PZTS. Nie dysponujemy jeszcze precyzyjnymi informacjami. Może 2 osoby będą grały w ćwierćfinałach. Taka jest prognoza.

Żeglarstwo – możemy liczyć ewentualnie na jedną załogę. Ostatni wynik z mistrzostw Europy może napawać optymizmem, bo zawodnicy wywalczyli złoto. Proszę pamiętać, że Europa to nie wszystko. W igrzyskach biorą udział jeszcze inne potęgi światowego żeglarstwa. Żeglarstwo będzie po raz ostatni w programie igrzysk paraolimpijskich. W programie Tokio już tej dyscypliny nie będzie.

Koszykówka na wózkach do niedawna miała małe szanse. Trzech zawodników, którzy mieli przejść do reprezentowania Turcji nie zrobiło tego. Wrócili do reprezentowania Polski. Wraz z nimi wracają realne szanse na to, że dojdzie do awansu ekipy koszykówki na wózkach. To bardzo widowiskowy sport. W Londynie cieszył się ogromną popularnością. Prognozowany wynik to miejsca 5-8. Trudno liczyć na lepszy rezultat. Historia się powtarza. Ekipa będzie oparta na zawodnikach grających w ligach zagranicznych. W Polsce sport ten jest na tyle niedofinansowany, że nie ma możliwości stworzenia ligi, która budowałaby poziom sportowy, począwszy od klubów. To dotyczy każdego sportu drużynowego osób niepełnosprawnych.

Kajakarstwo zarządzane jest przez PZKaj od samego początku. Cele sportowe w Rio to osiągniecie 1 miejsca medalowego i 3 miejsc finałowych 4-8. To stosunkowo młody sport w programie igrzysk paraolimpijskich, w dużym stopniu realizowany przez trzy kluby startowskie.

Jeździectwo – ta dyscyplina ma szansę, aby reprezentować nasz kraj na igrzyskach. Proszę jednak uwzględnić prognozy wynikowe. 60% to minimum, które trzeba uzyskać, aby zaistnieć w rankingu zawodów. Prognoza jest właśnie na tym poziomie. To otwarte pytanie, odnoszące się do innych sportów – jakiego klucza użyć przy wysyłaniu zawodników na igrzyska paraolimpijskie. Jako kraj, który reprezentuje Europę środkową mamy dość wysokie oczekiwania. Tradycja i przyzwyczajenie wszystkich Polaków, że przywozimy dużo medali, jest bardziej akcentowana.

Podsumowując, specjalnie przedstawiłem państwu wszystkie dyscypliny po kolei. Od dwóch lat alarmuję, że finansowanie sportu paraolimpijskiego jest na takim poziomie, że nie możemy porównywać się z krajami sąsiednimi, które wyprzedzają nas albo są blisko naszej pozycji w rankingu medalowym igrzysk paraolimpijskich ostatnich lat, np. w Londynie. Chciałem pokazać państwu zestawienie, że sport paraolimpijski rozbity jest na szereg dyscyplin.

Kolejny slajd pokazuje, że mamy 15 dyscyplin. Pozwoliliśmy sobie przygotować zestawienie, jakie środki na sport wyczynowy przekazywane są z Ministerstwa Sportu i Turystyki, zarówno z Funduszu, jak i budżetu. Kwoty zostały zaokrąglone na potrzeby prezentacji i nie są precyzyjne. Obrazują jednak problem. Ostatnia tabela pokazuje finansowanie sportu w Wielkiej Brytanii, która wygrała rywalizację medalową podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie. Przykład tego kraju bardzo często jest pokazywany, jako modelowe rozwiązanie w sporcie niepełnosprawnych. Pragnę państwa poinformować, że sport w Wielkiej Brytanii jest finansowany w sposób następujący: jeśli ktoś jest objęty programem przygotowań do igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich, środki podążają za zawodnikiem w stosunku 1:1. Ewentualnie w sporcie paraolimpijskim jest kompensacja niepełnosprawności – na przykład przewodnik dla osób niewidomych i mocno niepełnosprawnych oraz pokrycie kosztów związanych z wózkami, protezami itp.

Następny slajd pokazuje finansowanie zobrazowane diagramem słupkowym, w rozbiciu na poszczególne dyscypliny. Mogli państwo zobaczyć kwoty przeznaczane na ten cel na poprzednim slajdzie. Można łatwo zauważyć, że nie jesteśmy w stanie w 100% profesjonalnie przygotowywać zawodników do igrzysk paraolimpijskich, które w ustawie są umieszczone w tym samym miejscu, co igrzyska olimpijskie. Obecnie sytuacja jest taka, że stypendia i nagrody są równe – to prawda. Postawione są te same wymagania. Jeśli chodzi o finansowanie programów treningowych, jakie wynikają z realnej potrzeby, które nie są tworzone na potrzeby późniejszego redukowania budżetu, środków jest mało. Przygotowania innych sztabów komitetów narodowych, z którymi współpracujemy, nie odbiegają od tego, co robi się na najwyższym poziomie sportu olimpijskiego. Jestem przekonany o tym, że bez dodatkowego wsparcia nie będziemy w stanie sięgnąć po wyniki, jakie zostały założone. Optymistyczna prognoza mówi o 53 medalach w Rio. Wynik w stosunku do ostatniego by się poprawił. W Londynie zdobyliśmy ich 36. Możemy nie mieć ekipy studziesięcioosobowej, a siedemdziesięcioosobową i prognoza będzie z dolnej półki, czyli poniżej 30 medali.

Funkcję prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego pełnię dopiero od miesiąca. Udało mi się już zbudować dodatkowe wsparcie tego sportu programem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ten program nie rozwiąże jednak

wszystkich problemów, na jakie napotykamy. Bardzo proszę, aby pochylili się państwo nad rzeczywistymi problemami, z którymi stykamy się na co dzień i dokonali gruntownej analizy. W ustawie, jednym tchem jesteśmy wymieniani, po igrzyskach olimpijskich są igrzyska paraolimpijskie.

Pozostaje ważna kwestia relacjonowania zawodów. To szansa pokazania reszcie społeczeństwa, że można zwyciężać ze słabościami i być świetnym ambasadorem naszego kraju, pomimo niepełnosprawności. W tym układzie, w którym jesteśmy, jedyną motywacją dla zawodników jest to, że wypłacane są świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich po zakończeniu kariery sportowej. Myślę, że obecnie jest to realnie funkcjonujący system motywacyjny, ale nie jest to rozwiązanie systemowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Szanowni państwo, ta informacja pokazuje, że jako Polska nadal mamy szansę odgrywać znaczącą rolę w igrzyskach paraolimpijskich. Musimy pamiętać, że jeśli nie podejmiemy działań systemowych, to nasza pozycja będzie spadała. Po pierwsze, popatrzmy na uwarunkowania formalnoprawne, w ramach których reprezentanci przygotowują się do igrzysk paraolimpijskich. Szanowni państwo, sześć organizacji pozarządowych prowadzi piętnaście konkurencji sportowych. One nie mają statusu polskiego związku sportowego, prawa organizacji mistrzostw Polski itd. Proponowaliśmy w nowelizacji, aby ministrowi dać tę możliwość, aby na czas określony, związany z przygotowaniem do igrzysk paraolimpijskich, mógł powierzyć wybranej przez siebie organizacji status polskiego związku sportowego. Obecnie nawet trudno pobrać nawet małe środki finansowe.

Druga sprawa – jest postęp integracyjny. Osiem polskich związków sportowych prowadzi przygotowania. Część, wedle oceny pana prezesa, np. triatlon, bez większych szans medalowych. To jednak fakt, że te związki sportowe prowadzą szkolenie. Z formalnego punktu widzenia odbywa się to zgodnie z zasadami sztuki i obowiązującym prawem. Środowisko zauważyło, że jako władza publiczna wprowadziliśmy świadczenia dla medalistów igrzysk paraolimpijskich i zrównaliśmy nagrody i stypendia. To ważny krok. Teraz musimy zastanowić się, czy będziemy poważnie traktowali igrzyska paraolimpijskie jako element promocji Polski. Jeśli tak, to wysiłek finansowy niestety musi być większy. Uwaga dotyczy całej władzy publicznej, nie tylko ministra sportu i turystyki.

Szanowni państwo, nie wiem czy to dużo, czy mało, ale jest 550 zawodników na igrzyska olimpijskie. Na ich przygotowania przeznacza się 531.237 tys. zł. Dla 505 zawodników powołanych do kadry na igrzyska paraolimpijskie przeznacza się 34.876 tys. zł. Wedle moich kalkulacji to jest 6,6%. Trzeba brać pod uwagę specyfikę, że są droższe itp. Wskaźnik jest tego pochodną – jeśli nie ma środków na przygotowania, szanse na zdobywanie miejsc, które kwalifikują do stypendium są mniejsze. Na 550 zawodników do igrzysk olimpijskich stypendia ma 367 – zarówno pierwszej, jak i drugiej kategorii. W przypadku sportowców niepełnosprawnych, na 506, stypendia ma 72 – to 1,4. Dane wynikają z przedstawionego materiału. Musimy w przyszłości odpowiedzieć na to pytanie. Czy byłoby to wyjście, gdyby budżet chciał przejąć środki z Funduszu wydawane na przygotowania do igrzysk olimpijskich i robił to tak, jak wcześniej? Wtedy środków na przygotowania paraolimpijskie byłoby więcej. Jest to jeden z priorytetów państwa. Powinniśmy odpowiedzieć na pytanie – czy inne środki finansowe powinny być angażowane?

Wiem, że PKPar podjął rozmowy z PFRON. W ostatnim roku pojawią się środki. Proszę pana prezesa o informację w jakiej wysokości to środki. Może trzeba podpisać porozumienie systemowe, które będzie mówiło o tym, że to będzie z budżetu, to będą stypendia z funduszu, z PFRON i w toku cyklu przygotowań będziemy starali się podnosić te środki finansowe. To, co przedstawiał pan prezes, co omówiłem na bazie materiałów, nie jest efektem złej woli ministerstwa. Nie postrzegam tego w ten sposób. To stan zastany, który trwa, przepaść powiększa się na niekorzyść sportu osób niepełnosprawnych. Państwo może powiedzieć nie, również takie głosy słyszałem w debacie. Mówiono, że sport osób niepełnosprawnych to ich forma włączenia społecznego, rehabilitacji, to nie współzawodnictwo sportowe. Jeśli tak postawimy sprawę, to jest to aktywność obywa-

teli. Dopiero przy zdobyciu kwalifikacji otrzymywałoby się pełen pakiet. Konieczna jest odpowiedź na to pytanie. Obecnie w dokumentach rządowych traktujemy sport niepełnosprawnych jako ważny element związany z rywalizacją sportową na arenie międzynarodowej. Musimy zrealizować zmiany systemowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chce zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, mam pytanie odnośnie do punktu poprzedniego. Spóźniłam się na obrady, ale jeśli mogę, zadam je. Chodzi mi o dwóch żeglarzy. Wczoraj wieczorem w regionalnej telewizji warszawskiej mogłam zobaczyć materiał o dwóch żeglarzach, którzy zbierają pieniądze na start w Rio de Janeiro. Chodzi o parę Januszewski i Nowak. Pragnę zapytać, jak wygląda sytuacja z punktu widzenia ministerstwa? Czy Polski Komitet Olimpijski zna sprawę? Z materiału prezentowanego w telewizji wynikało, że nie mają pieniędzy na przygotowania, prowadza zbiórkę, potrzebują 300 tys. zł. Uruchomiona została akcja zbierania funduszy w internecie. Z tego materiału nie wynika, czy ci żeglarze są objęci szkoleniem związkowym. Jeśli jest taka możliwość, proszę o odpowiedź. Czy oni rzeczywiście nie mają środków? Nie są objęci programem? Nie spełniają kryteriów? Kiedyś doszło do podobnej sytuacji z łyżwiarkami szybkimi w short tracku. Pytam z ciekawości, jak sprawa wygląda.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania w odniesieniu do paraolimpiady? Niewątpliwie, odnosząc się do słów pana posła Tomaszewskiego, rozwiązania systemowe są konieczne. Jeśli poszerzymy liczbę podmiotów, które powinny być zainteresowane tego rodzaju olimpiadą, wzrosną możliwości finansowania. Wiele jej elementów nie występuje w sporcie wyczynowym pełnosprawnych. Również Ministerstwo Zdrowia miałoby możliwość partycypacji, bo wymagany jest specyficzny sprzęt. Może w najbliższym czasie – teraz już nie zdążymy, ale w przyszłym roku – poświęcilibyśmy temu posiedzenie Komisji? Zaprosić moglibyśmy wszystkie podmioty, które mogłyby pomóc. Mam na myśli przedstawicieli PFRON, ministra zdrowia, może jeszcze kogoś?

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

MPiPS.

Przewodniczący poseł Jacek Falfus (PiS):

No właśnie – przedstawiciele: Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. To również zasadnicza kwestia. Myślę, że można to zrobić. Oddam teraz głos pani minister lub panu prezesowi. Proszę bardzo, wypowie się pani minister.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odpowiadając na pytanie pani poseł Marczułajtis, Polski Związek Żeglarski otrzymał w tym roku na przygotowania olimpijskie około 11 mln zł. Część kwalifikacji olimpijskich zawodnicy w klasie RS:X już zdobyli. Mówimy o windsurfingu. Kolejne kwalifikacje są do zdobycia. To związek odpowiada za podział tych środków. Dla zawodników są wyznaczone kryteria. Jeśli zawodnicy spełniają kryteria, są objęci szkoleniem. To należy do kompetencji związku. Ma on realizować szkolenie w taki sposób, aby wszyscy mieli równie szanse. Zapytamy prezesa PZŻ jak wygląda sprawa tych zawodników i dlaczego poszukują finansowania. Weźmy pod uwagę jeden fakt. Ministerstwo Sportu i Turystyki dofinansowuje przygotowania, ale nie finansuje ich w 100%. Żeglarstwo jest bardzo drogim sportem. Skierujemy zapytanie w zakresie podziału środków przeprowadzonego przez PZŻ i odpowiemy pani poseł.

Odniosę się do prezentacji i informacji przedstawionych przez pana posła Tomaszewskiego. Można przedstawiać różne statystyki. Powiem tak – nie ma co narzekać przed igrzyskami. Za chwilę się odbędą i rozliczymy wyniki. Prawda jest taka – mamy pieniędzy tyle, ile mamy. Mówienie, że może coś osiągniemy, że będzie 53, a może 56 medali, odnosząc się do osiągnieć z Londynu – nie wiem z czego wynika ta kalkulacja, bo uprzednio było ich 36 – jest nieostrożne. Wszyscy znamy sport, interesujemy się nim lub go

uprawialiśmy. Powiem uczciwie, że oczekujemy od organizacji osób niepełnosprawnych, odpowiedzialnych za przygotowania sportowców niepełnosprawnych, informacji. Ustaliliśmy to już podczas spotkania Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych pod przewodnictwem pana Libickiego. Zrobiliśmy to w maju lub kwietniu. Obecny był wtedy pan poseł Tomaszewski i pan prezes ówczesnego „Start", a obecnie PKPar. Bardzo się cieszę, gratuluję panu awansu. Nie zapominajmy o ustaleniach sprzed trzech miesięcy.

Miał pan przedstawić, jak „Start" podzielił pieniądze na przygotowania swoich zawodników, którzy szykują się do igrzysk paraolimpijskich w Rio. Kwota dofinansowania dla „Start" wyniosła 7800 tys. zł. Nie trzeba tego notować, za każdym razem o tym wspominamy. Myślę, że doskonale pan wie, ile pan pieniędzy dostaje. Potraktujmy się poważnie. Chcemy wiedzieć, gdzie leży problem, ale potrzebna jest klarowna informacja z pana strony, ile pan przeznaczył na przygotowania dla sportowców z potencjalnymi i realnymi szansami kwalifikacji olimpijskiej oraz jaka jest prognoza medalowa. Dzięki temu będziemy mogli usiąść do merytorycznej dyskusji, będziemy dysponowali analizą. Teraz tworzymy ekspertyzę integracji w środowisku sportowców niepełnosprawnych i jak polskie związki sportowe ją realizują. Chcemy zadbać o zawodników, którzy trenują, szykują się do igrzysk. Chcemy ich zabezpieczyć, aby mieli zagwarantowane przygotowania tak, jak należy, przez kompetentnych ludzi.

Jeśli mówimy o szansach medalowych, chciałbym przedstawić panu posłowi Tomaszewskiemu jedną statystykę. Z czego wynika różnica w finansowaniu? W igrzyskach olimpijskich startuje 11 tys. sportowców. W igrzyskach paraolimpijskich 4350 osób. Finansowanie musi być zróżnicowane. Szansa zdobycia medalu – bądźmy uczciwi, otwarci i szczerzy – na igrzyskach paraolimpijskich jest większa, niż w sporcie olimpijskim, gdzie startuje 7 tys. sportowców więcej. Dokonajmy uczciwej analizy. Przygotowania olimpijskie są z tego powodu wspierane znacząco bardziej. Tak kształtuje się budżet.

Obecnie mamy dobrą sytuację. Tak jak powiedział pan poseł, do rozmów powinniśmy zaprosić Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Polski Komitet Paraolimpijski, podobnie jak Polski Komitet Olimpijski, powinien postarać się o partnerów i sponsorów. Przecież PKOl ma wsparcie sponsorów i z niego się finansuje. Aby zabezpieczyć swoją działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, PKPar powinien realizować takie działania. My finansujemy sport niepełnosprawnych z dwóch departamentów. Departament Sportu Wyczynowego przeznacza na ten cel ponad 14 mln zł. Około 15 mln zł przeznacza na ten cel Departament Sportu dla Wszystkich. Departamenty te finansują zgrupowania, mistrzostwa Polski, dodatkowe zajęcia, sprzęt sportowy. Takie są możliwości MSiT. Bardzo chcielibyśmy, aby inne ministerstwa przeznaczyły na te cele tyle, co my. Wtedy sport osób niepełnosprawnych miałby więcej środków niż olimpijski i będzie symbioza działania. Chodzi o synergię, a nie oczekiwanie wsparcia tylko od jednego ministerstwa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Myślę, że Komisja mogłaby podjąć działania, które wsparłyby pana prezesa Szeligę. Dobrze go znamy i wiele obiecujemy sobie po tej zmianie. Polski Komitet Olimpijski wdraża pewne pomysły, które wypracowane zostały przy okrągłym stole dwa lub trzy lata temu. To było bardzo dobre forum, aby PKOl wypracował pewne idee. Czas najwyższy, aby pan prezes, nie koniecznie w formacie okrągłego stołu, może on mieć dowolny kształt, zaproponował taką dyskusję, do której zaprosi pan firmy, przedstawicieli PR tych firm oraz ministerstwa. Możemy w tym pomóc. Sądzę, że to byłoby cenne. Oczywiście nie należy mówić o wyrównaniu finasowania. Nawet pan poseł Tadeusz Tomaszewski o tym nie mówił. Uważam, że środki powinny wzrastać. Powinny jednak pochodzić również z przestrzeni komercyjnej. Pan powinien przedstawić walory tego rodzaju sportu. Tego nikt do chwili obecnej nie robił. Pamięta pan, że z jednym prezesem uzgodniłem dofinansowanie na wasz wyjazd na igrzyska zimowe. Nikt tego nie mógł podjąć, bo poprzednicy pana prezesa nie byli w stanie napisać prostego pisma. Sekretariat mógłby potwierdzić, ile wykonałem telefonów do pana poprzednika, aby wydelegował jakąś kompetentną osobę. Wiele można zrobić, panie prezesie. Jesteśmy do dyspozycji. Bardzo proszę.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Muszę odnieść się do słów pani minister. Zostałem wywołany do odpowiedzi. Odnosząc się do raportu, ministerstwo dysponuje precyzyjnymi informacjami ze sprawozdań na co wędrują pieniądze i na które dyscypliny przeznaczane są środki. Jest tu tabelka, która pokazuje przykładowo środki na kolarstwo, czy jakikolwiek inny sport. Proszę, aby państwo zobaczyli, jakie to środki rocznie na organizację. Nie robimy wszystkiego wyłącznie za pieniądze ministerialne. Od dwóch lat proszę o współpracę pomiędzy różnymi resortami. Niestety, ministrowie sportu i turystyki często się zmieniają i jest problem, aby sfinalizować działania. To, co obiecywała mi dwa lata temu minister Mucha, jest zawieszone w próżni. Jeśli zgadzamy się, że proces treningowy paraolimpijczyków jest taki sam, jak zawodników sprawnych, jestem zdecydowanie za tym, aby sprawdzić ile to kosztuje i jakie są nasze potrzeby. Jeśli chodzi o porównywanie medali z igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich, zawsze powtarzam, że tego nie można robić wprost. Pani minister podała taki przykład. Po pierwsze, nigdy nie mówiłem, aby je porównywać, bo tego nie można robić. Szanse medalowe są inne. Oczywiście, liczba zawodników wynika z większej liczby rozgrywanych konkurencji na letnich igrzyskach. Jeśli spojrzy pani na program, to nie są 22 dyscypliny, a więcej. Może pan sekretarz szybko mnie poprawi.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Zależy na których igrzyskach.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

W Rio.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

28.

Prezes PKPar Łukasz Szeliga:

Plus sporty drużynowe, które generują zupełnie inną liczbę osób przygotowujących się. Możemy porównywać co innego – pozycje w kwalifikacji medalowej. Uważam jednak, że to niepotrzebne. Nie mówimy o tym, że mamy większe zasługi. Każdy dobry wynik jest sukcesem naszego kraju. Zarówno olimpijczycy, jak i my, jedziemy tam po to, aby jak najlepiej reprezentować Polskę. Nie oglądamy się na żadne tego typu porównania. Pani minister, przygotowujemy się do igrzysk paraolimpijskich, a nie do zawodów podwórkowych. W związku z tym potrzebujemy profesjonalnego wsparcia, aby dogonić świat sportowy, który nam bardzo daleko uciekł.

Podsumowując, jak funkcjonują inne komitety paraolimpijskie? Zadałem sobie trud przeprowadzenia dokładnej analizy, jak wygląda ich struktura finansowana na całym świecie. Australia ma jeden z najlepszych komitetów paraolimpijskich na świecie – 93% środków pochodzi z budżetu, 7% od sponsorów. To zupełnie inne finansowanie. W przypadku Wielkiej Brytanii 90% środków pochodzi z agend rządowych. Trudno to porównywać. Jeden Słowak przygotowujący się do ostatnich igrzysk zimowych miał do dyspozycji kwotę, którą przyznano dla sześciu naszych alpejczyków. Tak wyglądają zestawienia w praktyce. Nie mogę pozostać obojętnym i spokojnym, gdy stwierdza się, że środki są wystarczające. To jest nieprawda. Pani minister, 7800 tys. zł przeznaczono na cały sport, w tym upowszechnianie. W dniu dzisiejszym rozmawiamy o sporcie wyczynowym, czyli o kwocie 4800 tys. zł. Doskonale orientuję się w tych sprawach.

Od maja czekam na odpowiedź ministerstwa, gdyż wniosek o rejestrację naszego związku został odrzucony. Napisaliśmy pismo z prośbą o wyjaśnienie. Do dnia dzisiejszego nie ma reakcji. Jeśli chodzi o prognozę medalową, dotyczy maksimum 53 medali, a minimum nieco ponad 20.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ostatnie słowo ma pani minister i kończymy obrady Komisji.

Podsekretarz stanu w MSiT Dorota Idzi:

Odpowiadając na te wszystkie uwagi, rozpocznę od tematu rejestracji związku. Trwa postępowanie drugiej instancji. Z punktu widzenia formalnego już panu odpowiadaliśmy,

że nie ma możliwości założenia polskiego związku sportowego, gdy ujmuje pan w nim 15 dyscyplin, które mają już swoje związki. Nie łamiemy prawa. Jako ministerstwo jasno odpowiedzieliśmy panu, że nie ma takiej możliwości. Jesteśmy otwarci. Potwierdzam słowa pani minister Muchy. Możemy założyć polski związek sportowy w dyscyplinach, jakie pod opieką ma „Start", które nie mają własnego polskiego związku sportowego, przykładowo w goalball. Ostatnio założyliśmy polski związek bocci, ponieważ realizują oni szkolenie i zajmują się jedną dyscypliną sportu. Mamy taką zasadę i trzeba się do niej stosować. Nikt dla pana nie będzie łamał procedur. Od razu mówię, że odpowiedź drugiej instancji będzie podobna, jeśli nie zmieni pan wniosku.

Jeśli chodzi o finansowanie, przedstawię sprostowanie. Nie mówimy globalnie o kwotach, a konkretnie – 7800 tys. zł to była kwota globalna, ale przeznaczona również na mistrzostwa Polski, sprzęt i obozy. Rozumiem, że ta grupa startuje na mistrzostwach Polski, bo przecież musi w nich wystartować najlepszy zawodnik. W związku z tym poprosiliśmy pana o wyjaśnienie tych kwot. Zobowiązał pana do tego również pan senator Libicki, podczas naszego wspólnego spotkania. To miała być szczegółowa informacja, w jaki sposób „Start" podzielił swoje środki na przygotowania potencjalnych olimpijczyków. Mamy taką analizę od każdego związku sportowego i takiej też oczekujemy od pana. Nieustannie potwierdza pan w mediach i wszędzie, że brakuje panu pieniędzy. Pytam pana konkretnie – w jakim zakresie, na jakiego zawodnika, który szykuje się do paraolimpiady. Proszę podać konkrety i wtedy będziemy rozmawiali. Nie otrzymałam od pana żadnej informacji na ten temat od kwietnia lub maja, gdy odbyło się spotkanie. Mam nadzieję, że do wyborów pan zdąży. Później będą tworzone nowe budżety i znów pan nie zdąży. Zapraszam pana na spotkanie, ale konkretne i merytoryczne.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Pani minister, i to jest kropka, zdanie kończące. Zaproszenie do spotkania – długo czekałem na ten optymistyczny akcent.

Sekretarz generalny PKOl Adam Krzesiński:

Może pana przewodniczącego też trzeba zaprosić na to spotkanie?

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Wiem, ale cóż, tak to bywa w życiu panie Adamie. Nieraz trzeba się cieszyć z zaproszeń wobec innych. Tak też czynię. Dziękuję za wspólną debatę i już trzymam kciuki za medale w Rio.

Zamykam posiedzenie Komisji.